



Po lekcjach w świetlicy szkolnej czekały na dzieci kolejne atrakcje. Chwila odpoczynku i dmuchamy balony, które posłużyły nie tylko do dekoracji ale też do zabawy czyli tańca w dwójkach z balonami, oczywiście w rytm muzyki. Uciechy było sporo balony zmieniały miejsce a dopingujący śpiewali chórem „O czytała”. Jako że dzień upływał, powodzeniem cieszyła się konkurencja polegająca na karmieniu się domowymi, ekologicznymi powidłami morelowymi. Śmiechu było co niemiara, bo choć pyszne to trudno jeść gdy ma się związane oczy. I w końcu: kto ma najwięcej piegów? Okazało się, że Helenka, a to za sprawą jej drużyny, która najsprawniej udekorowała koleżankę. Uczniowie sprawdzili się też pod względem sprawnościowym w zawodach drużynowych, w rzutach do celu różnymi przyrządami. W świetlicy było głośno, radośnie kolorowo, były cukierki, drobne nagrody i korony dla zwycięzców. Całości dopełniła dyskoteka. Aż szkoda, że Dzień Dziecka jest tylko raz w roku.

Danuta Wójcik

Sylwia Raczyńska

{gallery}piegus{/gallery}